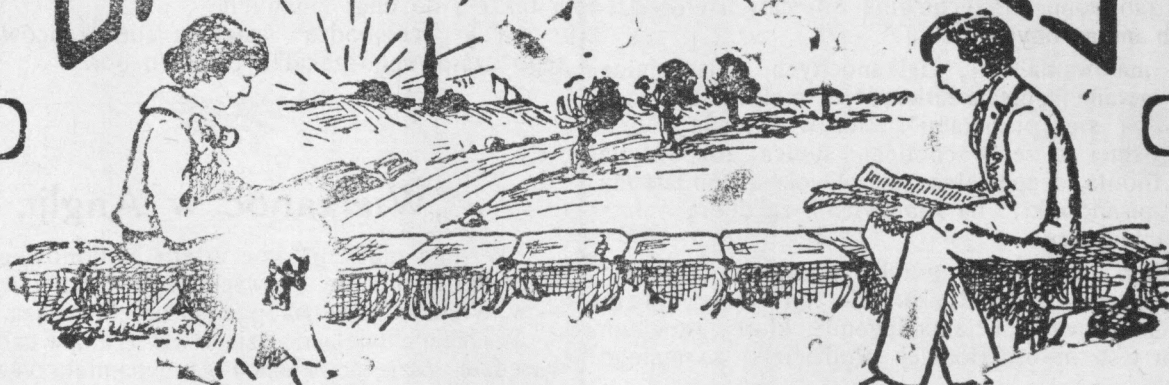


OPIEKUN MŁODZIEŻY



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“

Rok VIII.

Nowemiasto, dnia 7 kwietnia 1931.

Nr. 5

Marja Konopnicka.

ZMARTWYCHWSTANIE.

O, zmartwychwstanie wszystkiemu, co mękę
Śmierci przebyło i grobu ciemnice!
Oto już słyhać słowiczą piosenkę,
Oto się letnie palą błyskawice,
Oto z błękitów zlatują nam blaski
Dnia majowego, przebudzeń i łaski
I słyhać w ciszy jęczące otchłanie
I grzmot wiosenny słyhać...

Zmartwychwstanie.

O, zmartwychwstanie tym ziarnom, co w roli
Przebyły zimę wiekowej niewoli!
O, zmartwychwstanie posiewom tym ducha,
Które więziła noc ślepa i głucha,
Wam, czarne lasy i wam, mokre łąki,
I zioła polne i szare skowronki,
I wam, zagony leżące odłogiem,
I tobie, gruszo, stojąca przed progiem,
I wam, dąbrowy i gaje i kwiaty,
I tobie, strzecho zczerniała tej chaty...
Pęka już wierzba, słyhać fletni granie
I szum lecących skrzydeł...

Zmartwychwstanie!



Stulecie platyny.

Wprawdzie już znacznie dawniej ludzkość znała platynę i używała jej do różnych wyrobów, jednak właściwie dopiero pod koniec XVIII wieku zdołano po raz pierwszy wytopić pierwsze sztaby platynowe i niejako wprowadzić ją na rynek światowy.

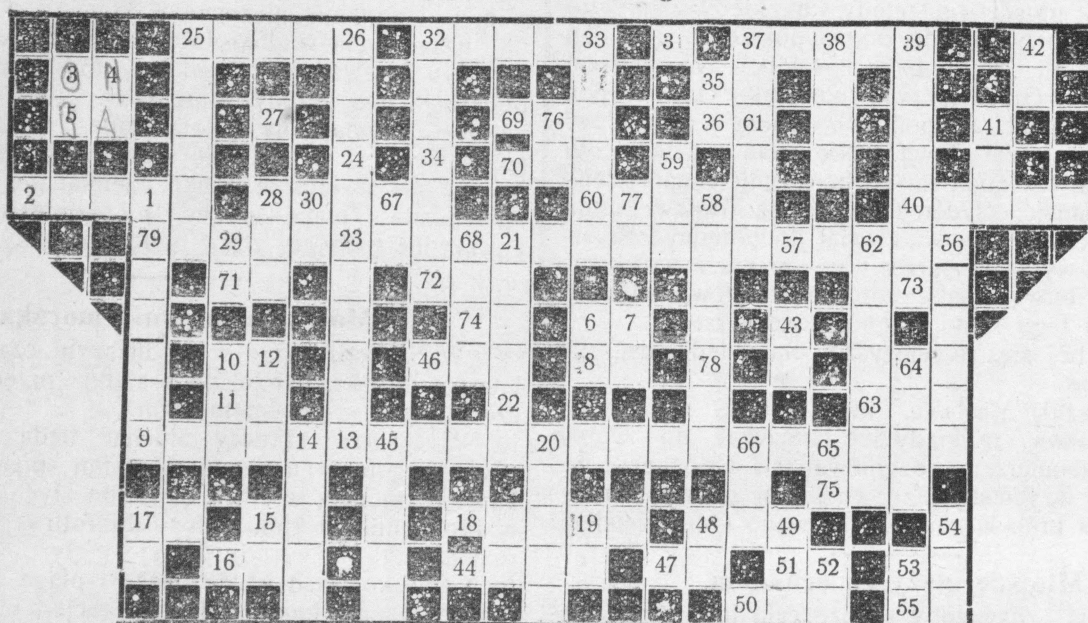
Właściwy przemysł platynowy powstał atoli dopiero w XIX w. w Anglii i wiąże się to z próbami an-

gielskiego chemika Wollanstone'a, jakoteż znalezieniem pierwszej większej bryły platynowej w pobliżu Nowogrodu w r. 1830, gdzie wydobyto bryłę o wadze 12 kg.

Wtedy to pojawiły się też w Rosji pierwsze platynowe monety, które później w r. 1858 wycofano z obrotu. Zwolna poczęto się też użyć platyny znacznie rozpowszechniać, a dzisiaj jest ona właściwie najcenniejszym ze szlachetnych kruszców.

Krzyżówka.

Ułożył „Arab“ z Nowogomiasta.



Znaczenie wyrazów.

Poziomo: 2. Państwo w Europie. 3. Zaimek osobowy. 5. Wykrzyknik. 6. Nuta. 8. Miara powierzchni. 9. Miasto w Szwecji. 10. Zaimek francuski. 11. Zaimek wskazujący. 13. Jeden z regimentarzy. 15. Litera w alfabecie. 16. Owad. 17. Zaimek. 18. Inaczej tor. 23. Najślawniejszy podróżnik po Kolumbie. 25. Święta księga u mahometan. 27. Początkowa litera alfabetu. 28. Miasto w Polsce. 31. Ostatnia samogłoska alfabetu. 32. Tytan, syn Japeta i Klimeny. 35. Zaimek. 36. Karta do gry. 37. Wyspa przy brzegach Jugosławji. 40. Część ręki. 44. Ogólne pojęcie dla zwyczajów. 46. Bóstwo u Chińczyków. 47. Litera w alfabecie. 48. Rzeka w Europie. 50. Roślina. 51. Zaimek łaciński. 53. Litera w alfabecie. 55. Nuta. 57. Miasto nad Wisłą. 60. Osoba w Sejmie. 69. Gł. rzeka Europy zach. 70. Część nogi. 71. Miejsce rodzinne Abrahama. 72. Litera w alfabecie. 73. Wspak przyimek. 74. Inicjały bohatera z powstania styczniowego. 75. Mieszkanie pierwszych ludzi. 79. Roślina.

Pionowo: 1. Imię męskie. 3. Rzeka w Azji. 4. Przyimek. 6. Inaczej podaruje. 7. Złoto — w obcym języku. 10. Ruch ptaków. 12. Imię żeńskie. 14. Rzeka w Europie. 15. Litera (fonetycznie). 17. Zaimek. 19. Przyimek. 20. Bogini księżycy. 21. Imię męskie niemieckie. 22. Pierwsze dwie litery na krzyżu. 24. i 25. 2 miasta w Rosji. 26. Imię biblijne. 28. Wykrzyknik ozn. dreszcz lub zgrozę. 29. Zaimek wskazuj. 30. Bóg egipski. 32. Miasto w Finlandji. 33. Miasto w Turcji. 34. Zwierzę z rodziny gryzoni. 35. Zaimek wsk. 37. Spójnik. 38. Imię męskie. 39. Bóg grecki. 40. Matka Zeusa. 41. Utwór powieściopisarza polskiego. 42. Rzeka w Syberji wschod. 43. Mieszkanie pszczół. 45. Dopływ Łaby. 48. Składnik, z którego złożone są częściowo Karpaty. 49. Przeczenie. 52. Inicjały

kompozytora polskiego. 53. Litera w alfabecie. 54. Miasto w Rosji. 56. Zasłużony mąż polski XIX w. 58. Imię żeńskie. 59. Zwierzę domowe (II. przyp. I. p.) 60. Litera (fonet). 61. Rzeka w Polsce. 62. Płynna masa wulkaniczna. 63. Dopływ Wisły blisko jej ujścia. 64. Okres czasu. 65. Inicjały nieżyjącego już powieściopisarza polskiego. 66. Bujne pole. 67. Inaczej podaruje. 68. Wygląd twarzy. 76. Wspak litera fonetycznie. 77. Wspak zaimek (w II. przypadku). 78. Zbiór drzew.

Zadanie rachunkowe

ut. „Hajduczek z pod Lubawy“.

Pewien owczarz miał 1008 owiec i rozdzielił je na 12 gromad, a każda z nich była o 2 owce bogatsza od poprzedniej. Ile owiec liczyła pierwsza gromada?

Za dobre rozwiązanie powyższej krzyżówki oraz zadania rachunkowego wyznaczamy dwie nagrody książkowe.

Rozwiązanie szarady z Nr. 3.

Grochów

nadesłali: A. B. z R., „Echo z za gór”, Helena G., „Gorliwa czytelniczka”, „Myśliwy z nad Drwęcy”, „Stały czytelnik”, W. T-ska.

Rozwiązanie rozsypanki z Nr. 3.

Kochaj bliźniego, jak siebie samego,
Kochaj Ojczyznę więcej niż siebie,
A wynagrodzi cię Bóg, co w niebie.

nadesłali: „Balladyna”, W. Ch-ówna, „Echo z za gór”, „Fiołek”, „Kirgiz” z pod Brodnicy, „Myśliwy z nad Drwęcy”, „Stały czytelnik”.

Wielkanoc u górali podkarpackich.

Okres świąt wielkanocnych jest dla Hucutów pełen przygotowań, pracy i mokołu, a oplątany wierzeniami zabobonu. Przechowują oni cały szereg dziwacznych nieraz obyczajów.

Do malowania jaj wielkanocnych są specjalne artystki, zwane „pisanczarkami“, a malowane przez nie jaja zwą się „pisankami“. Już w połowie Wielkiego Postu i to ze wschodem słońca rozpoczyna się ta robota, a specjalną cierpliwością obdarzone kobiety „pisanczarki“ na zamówienia za dobrą opłatą wykonują tę pracę.

Według mniemania górali, pierwsze „pisanki“ wykonać miała Matka Boska. Na ten temat stworzyli Huculi nawet specjalną legendę, której głównym motywem jest miłość Boskiej Rodzicielki do małego Chrystusa.

Od Wielkiej Środy gospodynie zaczynają piec, a cała ta praca przepojona jest zabobonami.

Skoro np. ciasto przygotowane jest do wsadzenia do pieca, wychodzi „gazda“ (gospodarz) na dwór pilnować, ażeby nikt nie wszedł do izby i nie urzekł pieczywa. Jak długo ciasto w piecu, nie wolno nikomu siadać w chacie, bo ciasto nie rośłoby, a nawet mógłby być zakalec, z czego znowu górale podkarpacki wróżą, że kogoś z domowników pochowają.

W Wielki Piątek nie wolno rozniecać ognia. Tego dnia nie jedzą Huculi aż do wieczora.

Cała rodzina przygotowuje się do świąt, a więc już z wieczora myją się, czeszą, czyszczą, sposobią ubrania świąteczne, pięknie ozdobione i malownicze.

Wczesnym rankiem wstaje pierwszy „gazda“, za nim żona i dzieci i wszyscy po porządku stają boseni nogami na siekierę: „ażeby nogi były tak silne, jak żelazo“. Następnie umywają się w wodzie, do której „gaździna“ wrzuciła pieniądz i „pisankę“, a to dlatego „żeby ci, co się w takiej wodzie umyją, byli bogaci w pieniądze i piękni jak „pisanka“.

Zanim wyruszą w drogę do daleko położonej cerkwi lub kościoła, zażegnują cały swój dobytek przed nieszczęściem. Idą lub jadą, konno, dźwigając przygotowane „święcone“.

Przywiezione święcone rozkładają na cmentarzu rzędami, a na brzegu cebrzyka z jedzeniem nalepiają kilka cienkich świec. Gazdowie wchodzą do kościoła na nabożeństwo, a gaździny pilnują święcenia.

Wróciwszy do domu, „gaździna“ ustawia na stole święcone, a przez ten czas „gazda“ obchodzi bydło, dając powąchać każdej sztuce kawałek placka święconego i mówiąc przytem: „Ażebyś było tak wesołe, jak ten boży dzionek“ itd. Podobną ceremonię urządza gospodarz z pszczołami, aby zniósł dużo miodu i wosku.

Skoro „gazda“ powrócił do izby, zasiada cała rodzina do stołu, a „gaździna“ zapala świece i przylepia je do pieczywa. Przy zapaleniu świece modlą się gazdowie na głos, a kończą modlitwę temi słowy: „Ażebyśmy doczekali spożywać święty dar Boży z roku na rok, jak długo przeznaczył nam Bóg życia. Nadto, ażeby bydlu było tak dobrze, jak nam teraz. Chrystus zmarłychwstał!“

Po spożyciu święconego we własnym domu, schodzą się sąsiedzi z dalszych zakątków do jednej zagrody, gdzie się razem zabawiają do późna w noc, o ile jest piękna pogoda.

Nie obejdzie się i bez gry w karty. Przeważnie jednak bawią się w najróżnorodniejsze gry, mocowania i sztuki atletyczne.

Dziewczęta nie biorą udziału w zabawach, trzymając się oddzielnie. Starsi parobcy dzwonią ustawicznie: „ażeby głos dzwonu dotarł i do tych, którzy o nastaniu Wielkanocy nie mają świadomości“, a także i do dusz zmarłych.

Tak przechodzą święta u mieszkańców Karpat, tego czarownego zakątka polskich gór.



Wielkanoc w Anglii.

W dniu pracy główne arterje milionowego miasta — Londynu roją się od wszelkiego rodzaju wehikułów — w Wielkanoc jednak panuje zupełna cisza.

Wielkanoc należy do dzieci! Święcą ją w całym kraju, wszędzie, gdzie angielska rodzina pamięta o święcie dla dzieci. Stary zwyczaj wielkanocny ukrywania i wyszukiwania pisanek utrzymał się. W pierwszy dzień świąt przed herbatą bawią się dzieci w starodawną grę, w „osła“. Polega ona na tem, że na tekturze lub papierze maluje się złotą farbą sylwetkę wielkiej kury, wycina rysunek i przypina do kartonu. „Kurę“ zawiesza się na ścianie, poczem każde dziecko dostaje do ręki grubą, różową nitkę bawełnianą z umocowaną na końcu igłą. Zawiązuje się im oczy i wszyscy po kolei starają się trafić igłą w robaka, który kura trzyma w dziobie. To, które najlepiej trafi — wygrywa.

Popołudniową herbatę podaje się w święta wielkanocne o czwartej. Stół przybrany złotymi naczyniami, a na środku stoi koszyk, napełniony ciastkami. Przy każdym krześle uwiązany jest zielony balonik. Przy każdym nakryciu stoi kubek do jajka, w którym ukryta jest mała zabawka. Przyklejona do kubka połowa skorupki jaja wywołuje złudzenie, że tkwi w nim całe jajko. Dziecko rozbija skorupkę i znajduje w kubku niespodziankę. Jest to dla malców zabawa, jakich mało. Dopiero po herbacie zaczyna się szukanie jajek wielkanocnych, z których jedne są jadalne, a inne z kolorowej tektury z zabawkami wewnątrz. O ile pogoda dopisuje, chowa się je w ogrodzie, przeważnie jednak w fałdach portjer i firanek, po kątach i niszach. Największą uciechę sprawia dzieciom odnalezienie kury czekoladowej, siedzącej w gnieździe na marcepanowych jajkach.

Wielkanoc w Anglii jest poza świętem religijnym, świętem przedewszystkiem dzieci, które mają tutaj więcej przywilejów, niż w jakimkolwiek innym kraju.



Ile lat ma ziemia?

Amerykański instytut badawczy, zorganizowany specjalnie w celu dociekania nad wiekiem globu ziemskiego, obliczył, że ziemia nasza liczy sobie poważny wiek, bo aż 1,852.000.000 lat. Prawdopodobnie instytut ów w tym celu podał tak dokładną cyfrę, aby wreszcie zakończyć niedyskretne zadanie badania metryki staruszki-ziemi.

Kto ma szybszy bieg człowiek, czy mucha?

Można ją gołem okiem dostrzec, biegnie trzy cale na pół sekundy, a gdy się jej bieg dobrze obliczy, przekonamy się, że robi 540 stąpień w tym samym czasie, gdy człowiek raz odetchnie. Człowiek zwinny stosunkowo do muchy mógłby biec 24 mile na jedną minutę.

Widzenie króla Kazimierza Odnowiciela

Po śmierci króla Chrobrego w r. 1025 zle się działo w naszej Polsce, a kiedy następnie umarł Mieczysław II, część ludności zaczęła znowu wracać do pogaństwa. Wtedy wezwano na tron syna jego, młodego królewicza Kazimierza, który przebywał w dalekim klasztorze.

Kiedy przybył do kraju, witano go z radością, ale musiał krok za krokiem zdobywać ziemię ojczystą, zanim dostał się w głąb państwa.

Podanie głosi, że wtedy to, kiedy zmartwiony modlił się o pomoc do Boga, pokrzepił go Pan Bóg widzeniem. Było to w kościółku Najświętszej Panny Marji w Grodziszczku, niedaleko Giecza pod Srodą. Król ujrzał tam podobno anioła z chorągiewką w ręku i usłyszał słowa: Nie trać nadziei! W krótkim czasie też udało mu się pokonać nieprzyjaciół i ład zaprowadzić. Jeden tylko książę Masław buntował się przeciwko królowi i wziął do pomocy Prusaków. Król wyruszył przeciwko niemu z wojskiem. Dzień przed bitwą, kiedy zatopiony był w modlitwie, znowu ujrzał tego samego anioła, który rzekł:

— Nie bój się, zwycięzys! Sprawiedliwość po twojej stronie.

I zwyciężył Masława, który uciekł z pola bitwy do Prusaków. A kiedy ich namawiał do wojny z królem Kazimierzem, rozgniewali się i powiesili go.

Po tem zwycięstwie znowu pokój zakwitł na naszej ziemi, a króla Kazimierza nazwano Odnowicielem.

Miejsce ciszy za oceanem.

Mimo, iż zdawałoby się, że cała już ziemia jest dokładnie zbadana, naukowe ekspedycje odkrywają ciągle nowe niespodzianki. Jedną z tych wypraw naukowych, wysłaną przez instytut Carnegiego w Waszyngtonie, odkryła na Oceanie Spokojnym, w pobliżu archipelagu Malajskiego, na przestrzeni stu mil morskich stałą ciszę morską. W miejscu tem nie powiewa żaden wiatr, ni w dzień ni w nocy, tak, iż tafli wody nie mać żadna fala, chyba ryby, pragnące zaczerpnąć powietrza z niezwykle gorącej wody. Po zmierzeniu tego zagadkowego miejsca na Oceanie okazało się, że również woda na dużej głębokości jest zupełnie stojąca. Dopiero na głębokości 90 metrów zanotowano niewielki, niezwykle powolny prąd wody, płynący z zachodu na wschód. Stwierdzono również przy pomocy balonów doświadczalnych, że do wysokości 400 metrów również powietrze jest zupełnie stojące. Dopiero powyżej tej granicy zauważono lekki powolny powiew. Ekspedycja przebywała na tem tajemniczym miejscu oceanu przez cały rok, pragnąc zbadać, czy w rozmaitych porach roku nie zmieniają się warunki tej przestrzeni ciszy oraz, czy posuwa się ona na oceanie, czy też ciągle wisi w jednym miejscu na kuli ziemskiej. Okazało się, że istotnie miejsce ciszy zupełnie się nie posuwa i nie zmienia się bez względu na porę roku. Zagadka ta jest badana w dalszym ciągu.

Na wielbłądzie przez wielką pustynię piaszczystą Arabji.

Znany badacz Bernard Thomas przetraversował wielką pustynię piaszczystą Arabji od Dhufar, leżącego na południowym wybrzeżu Arabji, do Dohan, w zatoce Perskiej. Przemierzenie wielkiej pustyni, znanej Rub al Khali, jest przedsięwzięciem nadzwyczaj śmiałym, które trwało 58 dni (45 dni marszu i 13 dni postoju). Codziennie robiła ekspedycja Thomasa 8 godzin marszu. Do eskorty jego należało 30 Arabów i 40

wielbłądów. Do Dohan przybyło jednak tylko 13 Arabów i 18 wielbłądów — 7 uciekło po drodze z obawy przed napastnikami tadramaudzkimi.

Droga prowadziła przez góry Quara, wznoszące się do wysokości 1.200 metrów, następnie przez pustkowie aż do Shisur i później w nieznane okolice ciągle piaskowemi dunami zupełnie bezwodnemi przez blisko 100 km. Ekspedycji Thomasa udało się znaleźć ślady dawnych dróg karawanowych, które przez Beduinów nazywane są drogami do Ubar (Ubar było stolicą przedhistorycznego szczepu Aditów). Według przekonania Beduinów miasto Ubar utonęło w morzu piasku i dzisiaj ta Atlantyda pustyni Arabskiej jest zupełnie nieznana.

Ekspedycja wielokrotnie napotykała w pustyni na zjawisko śpiewających piasków, które wydawały głos podobny do syreny okrętowej. Na trasie swojej natrafił Thomas na jeziora słone. Mieszkańcy diun piaskowych są niezmiernie nieliczni. Pożywieniem ich jest niemal wyłącznie mleko wielbłądzie. Ekspedycja sporządziła mapę okolic z rozmieszczeniem diun i przywiozła bogaty zbiór biologiczny.

Mówiąca latarnia morska.

W Szkocji, stanie w najbliższym czasie pierwsza latarnia morska, ostrzegająca statki przed niebezpieczeństwem — głosem ludzkim.

Marynarze szkoccy słuchać będą stentorowego głosu megafonu i ustrzegą się w ten sposób od zguby. Latarnię morską w Firth of Clyde słycać doskonale w promieniu 10 klm. Głos dobrotliwego olbrzyma, rozlegający się wśród gęstej mgły, stanowiącej w tych starokościach istną klęskę i plagę, będzie aniołem stróżem tamtejszej nawigacji i wydrze morzu niejedną ofiarę.

Winda na najwyższy szczyt świata.

Wiek XX., idący pod znakiem fantastycznych wynalazków w dziedzinie techniki, postanowił stoczyć walkę z nieubłaganą naturą i zniżyć ją do stóp człowieka. Szwajcarskie przedsiębiorstwo budowy kolejek górskich przystąpiło do opracowywania planów instalacji wyciągu elektrycznego na szczyt Mont Everestu, największego szczytu górskiego na świecie, dotąd niezdobytego przez człowieka. Przedsiębiorstwo, które podjęło się tego gigantycznego dzieła, ma nadzieję, że już w roku 1933 turyście, żądni wrażeń i przygód, będą się mogli bez trudności znaleźć na wierzchołku zwyciężonego olbrzyma.

Przez serce ludzkie przepływa 150 milj. ltr. krwi.

Według obliczeń uczonych, serce człowieka, będące niejako żywym motorem jego organizmu, wykonując 100 uderzeń na minutę, czyniło w ciągu lat 70-ciu 3 miliardy drgnięć. Jeżeli się zważy, że przy każdym uderzeniu serce wchłania $\frac{1}{20}$ część litra krwi, to wynika z tego, że w ciągu lat 70-ciu, gdyby krew, przechodząc przez serce, odpływała, żywy ten motor wypompałby około 150 milionów litrów krwi, która, zebrana na jedno miejsce, utworzyłaby jezioro o promieniu 220 metrów i głębokości 1 metra.

Ile kinematografów istnieje na świecie?

Według zestawień statystycznych centralnego biura amerykańskiego producentów filmowych, ilość kinematografów na całym świecie wynosi obecnie 62,365, z czego 28,454 przypadają na Europę, a 22,731 — na Stany Zjednoczone. Kin dźwiękowych istnieje wogóle 19,984, z czego 12.506 przypada na Stany Zjednoczone.